

Sygn. akt VI ACa 1261/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO del. Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Fundacji (...) w W.

przeciwko E. B.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 maja 2015 r., sygn. akt III C 917/14

oddala apelację.

VI A Ca 1261/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 maja 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo Fundacji (...) w W. przeciwko E. B. o ochronę dóbr osobistych.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

Na przełomie 2010/2011 roku pozwana E. B. zwróciła się do M. L. jako osoby poleconej, która będzie w stanie udzielić jej pomocy w skierowaniu skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu. M. L. oświadczył pozwanej, że przekaze jej sprawę adwokatowi, który jest w stanie poprowadzić takie postępowanie, a także posiada doświadczenie w sporządzaniu stosownych pism w tym przedmiocie. W dniu 11 lutego 2011 r. pozwana E. B. zawarła ustną umowę z M. L.. Na jej mocy firma (...) sp. z o.o., którą reprezentował M. L. zobowiązała się do sporządzenia skargi do Sądu I Instancji w Luksemburgu w związku z utratą przez pozwaną mieszkania własnościowego, przetłumaczenia tejże skargi na język angielski oraz reprezentowania powódki przed Sądem. Wynagrodzenie dla spółki (...) sp. z o.o. zostało określone przez strony na kwotę 10.455,00 zł, która to została przez pozwaną uiszczona gotówką.

W dniu 21 września 2011 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej poinformował pozwaną E. B., że nie jest w stanie nadać biegu przedmiotowej skardze. W piśmie tym wskazano, że skarga skierowana została do niewłaściwego organu, gdyż osoby prywatne nie mogą wносить skarg przeciwko Instytucjom Wspólnoty do Trybunału, lecz jedynie do Sądu. Podniesiono również, że w postępowaniu takim konieczne jest by osobę prywatną reprezentował adwokat lub radca prawny, będący członkiem odpowiedniej korporacji zawodowej jednego z państwa członkowskich. Pomimo treści pisma TSUE, radca prawny A. K., która podpisała skargę nie skierowała jej do właściwej instytucji, a jedynie wystosowała pismo, w którym podniosła, że jest ona właściwie umocowana a skarga została właściwie wniesiona.

Przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie toczy się postępowanie z powództwa E. B. przeciwko pozwanemu (...) sp. z o.o. o zapłatę kwoty 10.455,00 zł wraz z odsetkami, tytułem zwrotu pieniędzy, pobranych przez pozwanego od powódki za sporządzenie skargi do ETS oraz reprezentowanie powódki przed właściwymi organami sądowymi i nie wywiązanie się z przedmiotowego zobowiązania.

Sąd ustalił następnie, iż w dniu 21 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy Katowice – Zachód uznał M. L. za winnego tego, że wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w dniu 30 kwietnia 2000 r. w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) sp. z o.o. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 312.000,00 zł w ten sposób, że wprowadził w błąd, co do faktycznej wartości (...), używając jako oryginalnej podrobionej wyceny Firmy (...) w T., który był dostawcą, a następnie został oddany w leasing (...) sp. z o.o. w K. tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Powyższy wyrok został utrzymany w mocy, wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 20 maja 2014 r.

W dniu 17 lipca 2014 r., w godzinach okołopołudniowych, w lokalu Stowarzyszenia (...) w W. przy ul. (...) odbyła się konferencja prasowa, zatytułowana „(...)”, na konferencji obecnych było kilkadziesiąt osób, ponadto była ona transmitowana na żywo za pomocą Internetu. M. L. uczestniczył w niej jako przedstawiciel Fundacji (...). Przed salą konferencyjną w trakcie trwania konferencji miała miejsce pikietą fundacji (...), której uczestnicy posiadali banner ze słowem „oszust” odnoszącym się do osoby M. L.. Celem pikiety było poinformowanie przybyłych na konferencję osób, że M. L. został prawomocnie skazany za oszustwo, a także iż swoimi działaniami oszukał wiele osób.

Bezpośrednio po konferencji, kiedy w sali, w której przedmiotowa konferencja się odbywała, pozostało jedynie kilka osób – około godziny 16.30, pozwana E. B., która dopiero wtedy się pojawiła, skierowała bezpośrednio do M. L. słowa „E. B., witam oszusta”.

Fundacja (...), reprezentowana jest przez prezesa Zarządu J. L.. W dniu 18 lipca 2013 roku, J. L. udzieliła M. L. pełnomocnictwa do reprezentowania Fundacji przed sądami, urzędami oraz osobami prawnymi i fizycznymi z prawem do zaciągania zobowiązań.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

Sąd podkreślił, iż bezsporne było użycie przez pozwaną E. B. słów „witam oszusta” w stosunku do M. L., albowiem sama pozwana to potwierdziła w toku procesu.

Na wstępie rozważań Sąd wskazał, że stroną powodową w niniejszym postępowaniu była Fundacja (...) z siedzibą w W.. Jednocześnie już przy sformułowaniu roszczenia działający w imieniu Fundacji (...) wniósł o ochronę dóbr osobistych dyrektora Fundacji (...) w postaci czci i dobrego imienia, z uwagi na użycie wobec jego osoby przez pozwaną E. B. słów „witam oszusta”. Również w treści uzasadnienia pozwu, jako powód wskazywany był M. L., a nie Fundacja (...). Ponadto w uzasadnieniu powództwa podnoszono jedynie okoliczności mające potwierdzić, iż rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych M. L.. Strona powodowa, w żaden sposób nie wskazała, w jaki sposób słowa użyte przez pozwaną E. B. w odniesieniu do osoby M. L. naruszyły dobra osobiste Fundacji, czy wpłynęły na jej statutową działalność (jeżeli tak w jaki sposób) bądź też spowodowały obniżenie zainteresowania jej działalnością osób ewentualnie potrzebujących pomocy. Wszelkiego rodzaju twierdzenia podniesione przez stronę powodową odnosiły się do skutków zdarzenia z dnia 17 lipca 2014 r., jakie poniósł M. L. – dyrektor Fundacji. Powodowa Fundacja (...)

w W. podnosiła, że słowa pozwanej naraziły dyrektora Fundacji na utratę zaufania społecznego, które jest niezbędne do funkcjonowania w życiu publicznym, ale też zawodowym. Cała argumentacja pozwu dotyczyła, zatem naruszenia dóbr osobistych M. L., a nie Fundacji (...) w W..

Następnie Sąd przypomniał regulację prawną odnoszącą się do ochrony dóbr osobistych osób prawnych, wskazując, iż zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do ochrony dóbr osobistych osób prawnych. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że treść tego przepisu przesądza o uznaniu przez polski system prawny istnienia dóbr osobistych osoby prawnej, niemniej jednak z uwagi na specyfikę tej kategorii podmiotów prawa, wskazuje się na konieczność zarówno modyfikacji katalogu dóbr osobistych (wymienionych w treści przepisu art. 23 k.c.), jak również środków ochrony (przewidzianych w przepisie art. 24 k.c. i 448 k.c. – por. S. Dmowski, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, Część ogólna, Warszawa 1998, s. 98 i cyt. tam orzecznictwo, Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2003, s. 182).

Mimo brzmienia art. 43 k.c., natura dóbr osobistych osób prawnych wskazuje na istotne różnice w stosunku do dóbr osób fizycznych, wynikające z ich strukturalno-funkcjonalnej specyfiki oraz celu działalności. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, do osób prawnych można stosować wprost jedynie art. 24 k.c., a pozostałe przepisy tylko po dokonaniu odpowiedniej modyfikacji uwzględniającej odmienności strukturalne i funkcjonalne osób fizycznych i osób prawnych. Zakres dóbr osobistych przysługujących obu tym podmiotom nie jest jednakowy. Przepis art. 43 k.c. nie chroni dóbr osobistych związanych immanentnie z osobą fizyczną, jak życie, zdrowie, wolność sumienia, kult osoby zmarłej. Przy wyznaczaniu zakresu ochrony dóbr osobistych służących osobom prawnym podstawowe znaczenie mają cel działalności i funkcja osób prawnych (tak: wyrok SN z dnia 26 października 2006 r., sygn. akt: I CSK 169/09).

Ze względu na brak wzorowanego na art. 23 k.c. katalogu dóbr osobistych osób prawnych, z uwzględnieniem ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, dobrami tymi są: nazwa, firma, dobre imię, tajemnica korespondencji, nietykalność pomieszczeń oraz dane osobowe.

W ogólnym ujęciu dobre imię osoby prawnej to dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności ze względu na jego działalność. Podstawą tego pozytywnego mniemania są niewątpliwie wypowiedzi opisowe, wypowiedzi oceniające i informacje o podmiocie, wynikające zarówno z rozmaitych powszechnie dostępnych danych związanych z prowadzoną przez podmiot aktywnością (szczególnie w zakresie aktywności gospodarczej), jak i z tych oceniających, wpływających bezpośrednio na opinię o nim. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej odpowiedzialności. Natomiast dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które, obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych zadań (tak: wyrok SN z dnia 9 czerwca 2005, sygn. akt: III CK 622/04). Podstaw znaczeniowych pojęcia „dobre imię” powszechnie upatruje się w czci osoby fizycznej, w której wskazuje się na dwa aspekty – zewnętrzny, rozumiany jako dobre imię, i wewnętrzny, odpowiadający pojęciu godności osobistej.

Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej można sprowadzić do trzech sytuacji. Pierwsza polega na rozpowszechnieniu nieprawdziwych informacji o podmiocie, które podważają reputację podmiotu, prowadząc do zakwestionowania jego wiarygodności jako uczestnika obrotu gospodarczego. Druga sprowadza się do rozpowszechniania wypowiedzi wartościujących, w których szeroko rozumiana działalność podmiotu zostaje poddana krytyce. Sytuacja trzecia to stan, gdy opublikowanie prawdziwej informacji o podmiocie może stanowić naruszenie dobrego imienia (tak: wyrok SA w Katowicach z dnia 13 lutego 2014, sygn. akt: I ACa 1086/13).

Liczne wątpliwości dotyczą sytuacji zarzutów kierowanych przeciwko osobom tworzącym organy osoby prawnej oraz przeciwko jej pracownikom. Ponieważ osoba prawna działa przez swoje organy, które z kolei tworzą osoby fizyczne, nie można w oczywisty sposób postawić znaku równości pomiędzy naruszeniem dóbr osobistych członków jej organów – czyli osób fizycznych – a jednoczesnym naruszeniem dóbr osobistych osoby prawnej. Każdy przypadek należy oceniać indywidualnie. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r. (sygn. akt: II CSK 392/06) dobra osobiste osoby prawnej nie mogą być łączone jedynie z organami tej osoby, ponieważ

nie wypełniają one substratu osobowego osoby prawnej. Dóbr osobistych osoby prawnej nie należy również łączyć z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi substrat osobowy osoby prawnej. Istotą osoby prawnej jest bowiem to, że jest ona odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej dotyka całości substratu osobowego, a nie niektórych tylko wchodzących w jego skład osób fizycznych.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie strona powodowa, Fundacja (...) z siedzibą w W., nie udowodniła naruszenia jej dóbr osobistych jako osoby prawnej. Twierdzenia przywołane przez stronę powodową, iż słowa pozwanej „witam oszusta” naruszyły dobra osobiste M. L. pełniącego funkcję dyrektora Fundacji (...), są niewystarczające ażeby uznać, że naruszone zostały dobra osobiste powódki, którą była osoba prawna w postaci Fundacji (...). Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie w charakterze strony powodowej powinien być wystąpić M. L., albowiem argumentacja pozwu bezspornie dotyczyła naruszenia jego dóbr osobistych, jako osoby fizycznej bądź też strona powodowa powinna przywołać dowody świadczące o tym, że słowa wypowiedziane przez E. B. w kierunku M. L., jako dyrektora tejże Fundacji, doprowadziły również do naruszenia jej dóbr osobistych, jako osoby prawnej.

Sąd nie miał wątpliwości, że używając słów „witam oszusta” E. B. dokonała niejako krytyki działalności M. L., jako osoby, która gwarantowała jej pomoc przy złożeniu skargi do ETS w Luksemburgu, która pobrała z tego tytułu wynagrodzenie, i która de facto tego zobowiązania nie spełniła. Jednakże nie sposób przy tym uznać, że krytyka ta odnosiła się bezpośrednio do działalności całej Fundacji (...). Jedynie świadek J. L. w swoich zeznaniach podniosła, że zdarzenie z dnia 17 lipca 2014 r. wpłynęło na działalność Fundacji, wywołując spadek zainteresowania świadczoną przez nią pomocą, a także zmniejszeniem się dotacji. Jednak Sąd jej zeznania uznał za niewiarygodne, a strona powodowa nie przedstawiła żadnych innych dowodów potwierdzających tę tezę, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu.

W ocenie Sądu istotnym jest również fakt, że w trakcie trwania konferencji po zakończeniu, której pozwana użyła w odniesieniu do M. L. słów „witam oszusta” pod budynkiem, gdzie miała ona miejsce – w W. przy ul. (...), odbyła się manifestacja stowarzyszenia (...). Jego prezes zarządu zeznał, że zgłosiło się do niego blisko 200 osób, które czują się pokrzywdzone działaniami podejmowanymi przez M. L.. W swoich deponycjach wskazał on również, iż posiadał on transparent, na którym w nawiązaniu do osoby M. L. użyto słowa „oszust”.

Jednocześnie nie sposób, zdaniem Sądu, pominąć, że strona powodowa podnosiła, iż doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci. Natomiast o ile dobrem osobistym przysługującym stronie powodowej jest dobre imię, to w ocenie Sądu trudno jest przyjąć, że może dojść do naruszenia czci osoby prawnej, albowiem nie sposób określić, co może być rozumiane, jako cześć osoby prawnej.

Udzielenie ochrony w przypadku naruszenia dóbr osobistych możliwe jest jedynie w sytuacji, kiedy strona powodowa kumulatywnie wykaże, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, a także, iż naruszenie to było bezprawne, przy czym z art.24 k.c. wynika domniemanie bezprawności takowego naruszenia. Zdaniem Sądu w sprawie stanowiącej przedmiot rozstrzygnięcia brak jest podstaw, aby uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodowej Fundacji, dlatego też brak jest konieczności rozważania wystąpienia drugiej z niezbędnych przesłanek tj. bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Dlatego też niejako na marginesie Sąd wskazał, że w jego ocenie słów wypowiedzianych przez pozwaną E. B. w stosunku do M. L., nie sposób uznać za bezprawne, albowiem pozwana w sposób wystarczający udowodniła, iż miała podstawy do takiego określenia M. L.. Pozwana obdarzyła M. L. zaufaniem, gdyż jak twierdził współpracuje z adwokatem, który będzie w stanie spełnić oczekiwania pozwanej, w zakresie sporządzenia, w jej imieniu, skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a także reprezentowania jej interesów przed tym organem. M. L. poprzez (...) sp. z o.o. pobrał z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości prawie 11.000,00 (jedenaście tysięcy) złotych, jednak pomimo złożonych deklaracji skarga pozwanej E. B. została skierowana do niewłaściwej instytucji europejskiej, przez co niemożliwym było nadanie jej właściwego biegu. Sąd zwrócił uwagę, iż doszło do wytoczenia przed sądem rejonowym, przez pozwaną w niniejszej sprawie, E. B. powództwa o zapłatę celem odzyskania środków finansowych przekazanych (...) sp. z o.o.

Nie sposób także, zdaniem Sądu, pominąć prawomocnego skazania M. L. przez Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach za przestępstwo oszustwa z art.286 k.k. W powszechnej opinii, osoba skazana za przestępstwo oszustwa jest właśnie oszustem.

Gdyby, więc nawet uznać, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych Fundacji poprzez naruszenie dóbr osobistych M. L., co w ocenie Sądu nie zostało w żaden sposób wykazane zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie można zarzucić pozwanej, iż słowa, które wypowiedziała wobec M. L. nie były prawdziwe, co uchyla bezprawność jej działania.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżyła orzeczenie w całości. Zarzuciła naruszenia:

1. prawa procesowego w postaci art. 233§1k.p.c.poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej, a nie swobodnej i wszechstronnej oceny dowodów, powodującej sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, tj. przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, w sytuacji, gdy pozwana używając słów „witam oszusta” naruszyła dobra osobiste powódki;

1. prawa materialnego:

a) przepisu art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, iż samo twierdzenie strony pozwanej co do prawdziwości informacji przekazanych przez pozwaną było wystarczające dla wyłączenia bezprawności działania i uchylało domniemanie wynikające z art. 24k.c., bez konieczności wykazywania i udowodnienia braku tej bezprawności

b) art.43 w zw. art. 24§1 kc. Poprzez jego błędne zastosowanie, a mianowicie przyjęcie, iż twierdzenia użyte przez pozwaną – nie były bezprawnymi, a także, że mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki.

W oparciu o powyższe wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości , a także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne, na aprobatę zasługiwała również dokonana ocena prawna.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych na wstępie należy podnieść, iż nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., mający w konsekwencji prowadzić do dokonania ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych danego podmiotu wchodzi w zakres subsumpcji w płaszczyźnie art. 23 k.c., nie jest to natomiast kwestia ustaleń faktycznych, choć stanowią one podstawę takiej oceny. W konsekwencji do problematyki tej Sąd odniesie się w dalszej części niniejszych rozważań. W tym miejscu wypada jedynie podkreślić, iż strona powodowa nie wskazała nawet w ramach uzasadnienia powyższego zarzutu, jakie zasady / logiki, doświadczenia życiowego etc./ Sąd I instancji miałby naruszyć, który dowód i dlaczego należało ocenić inaczej. Dlatego też powyższy zarzut procesowy należało uznać za chybiony. Natomiast Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, ocena ta, nie przekraczająca granic swobody określonej w art. 233 § 1 k.p.c. jest logiczna i spójna, na jej podstawie prawidłowo został ustalony stan faktyczny sprawy.

Przechodząc do kwestii subsumpcji: brak jest podstaw do uznania, aby słowa, które padły ze strony pozwanej w kierunku M. L., odnosiły się do fundacji. Strona powodowa nie wykazała, w jaki sposób sekwencja, którą pozwana wypowiedziała przy wejściu na salę, miała przełożyć się na ocenę działalności fundacji i jej renomę /dobre imię/. Powódka żadnego wywodu prawnego w tym zakresie nie przeprowadziła. Natomiast uzasadnienie prawne pozwu wskazuje /co trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy/, iż powódka zarzuca naruszenie dóbr osobistych M. L., dyrektora fundacji, jako osoby fizycznej, z czym bezpośrednio została skorelowana treść przeproszenia, zaczynająca się od słów

„Przepraszam M. L....”. W sprawie jedynie w swoich zeznaniach J. L. - prezes powodowej fundacji ocenia, iż zostało naruszone dobre imię tejże fundacji oraz że w wyniku tego spadła ilość osób zwracających się do tego podmiotu. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, wyrażony m.in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a cytowany przez skarżącą, iż negatywne sformułowania w stosunku do zachowań osób będących jedynie pracownikami danej osoby prawnej mogą prowadzić do naruszenia dobrego imienia /reputacji/ samej osoby prawnej(por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 28.04.2016r., V CSK 486/15). Należy jednak zauważyć, iż przy dokonywaniu oceny, czy zarzut pod adresem konkretnej osoby fizycznej jest zarazem zarzutem pod adresem osoby prawnej, decydujące jest to, czy w opinii przeciętnego odbiorcy określona wypowiedź odnosi się do całej osoby prawnej, z którą osoba fizyczna jest związana/ por. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125), Autorzy: Frasn M. (red.), Habdas M. (red.), Czub K., Gorczyński G., Janas A., Kalus S., Kaźmierczyk A., Łobos-Kotowska D.J., Maciejewska-Szałas M., Piniór P., Skubisz-Kępka K., Stańko M., Stojek G., Zakrzewski P., Lex, komentarz do art. 43k.c./ W konsekwencji krytyka taka musiałaby wiązać się z działalnością tejże osoby fizycznej, pozostającej w związku z zatrudnieniem, względnie reprezentacją danej osoby prawnej. Tymczasem u podstaw krytyki pozwanej leżała działalność M. L., w zakresie „obsługi prawnej” prowadzonej w ramach spółki (...) sp. z o.o. w W. /nie zaś fundacji/ oraz postępowanie stanowiące treść zarzutu, opisanego w wydanym przeciwko niemu wyroku karnym, skazującego z oszustwo, które to aktywności nie były związane z działalnością powodowej fundacji. W konsekwencji brak było podstaw, aby przedmiotowe słowa pozwanej odnosić do powódki jako osoby prawnej. Dlatego też nie miała ona legitymacji materialnej czynnej, aby wystąpić z niniejszym powództwem.

Gdyby z kolei uznać, iż doszło do naruszenia dobrego imienia fundacji, choć Sąd Apelacyjny tego poglądu nie podziela, to działanie pozwanej nie było bezprawne. Wykazała ona bowiem, iż słowa wypowiedziane do M. L., zawierające określenie go „oszustem” były oparte na prawdziwej informacji, dotyczącej skazania go prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z art.286 k.k., a zatem za oszustwo. Podmiot dopuszczający się takiego czynu w potocznym języku nazywany jest właśnie epitetem, którego pozwana użyła. Niezależnie od tego, jak wynikało z zeznań św. L. B. /k-283-284, 287/ M. L. podawał się za adwokata, nie mając do tego uprawnień ani kwalifikacji /a nawet matury/. Osoby przy pomocy których wykonywał powierzone czynności, jak wynika z okoliczności, również nie przejawiały należytego profesjonalizmu. Skutkowało to w konsekwencji niekorzystnymi rozporządzeniami mieniem przez inne osoby. Pikieta fundacji (...), którą organizował w/w świadek w czasie konferencji, pod salą, związana była z powyższym aspektem jego aktywności /zgłosiło się 200 osób pokrzywdzonych, oszukanych, jak to określił św. L. B.-k -283,287/.

Ponadto firma (...) Sp. z o.o., której M. L. był przedstawicielem, w szczególności prowadziła, co najmniej niewłaściwie, obsługę prawną, w zakresie reprezentacji E. B. przed Trybunałem w Luksemburgu, co wynika nie tylko z treści odpisu pisma pozwanej, złożonego w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy /gdzie była powódka/, sygn. akt IC 1187/12, ale na co wskazuje nieprawomocny wyrok zasądzający na jej rzecz od spółki (...) kwotę 10 455zł z ustawowymi odsetkami w tejże sprawie /odpis okazany na rozprawie apelacyjnej - k 342/. Pozwana nie powoływała się wprawdzie na działanie w interesie społecznym, jednakże występuje ona bez pełnomocnika, a zatem Sąd Apelacyjny był władny ocenić tę kwestię w ramach dokonywanej subsumpcji. Należało zatem uznać, iż wypowiedź skierowana do M. L. miała na celu również interes społeczny, w postaci chęci zapobieżenia dalszym nieprawidłowym zachowaniom, podejmowanym przez niego bezpośrednio, względnie za pośrednictwem podmiotu, który reprezentował na szkodę innych osób. W związku z powyższym należało uznać, iż Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy art. 43k.c. w zw. 23k.c. i art. 24§1k.c.

Apelacja nie miała zatem uzasadnionych podstaw i podlegała jako bezzasadna oddaleniu, co na podstawie art. 385 k.p.c. implikuje orzeczenie jak w sentencji.